

Kronika SKNG UP w roku 2018

Paulina Marczyka (paulina_marczyka@op.pl) *

Witold Jucha (witold.jucha@up.krakow.pl) **

* *Studenckie Koło Naukowe Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków*

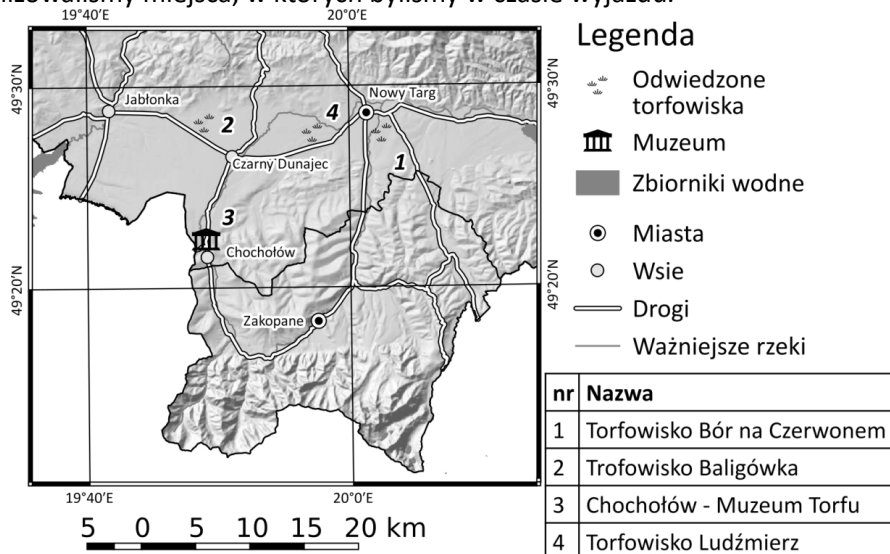
** *Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków*

Sprawozdanie z manewrów SKNG UP na Orawie i Podhalu '2018

Report from field works of SKNG UP in Orawa and Podhale '2018

W listopadzie 2018 Członkowie Studenckiego Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie udali się na kolejny wyjazd krajoznawczo-naukowy. Tym razem manewry SKNG odbyły się na Orawie oraz Podhalu i trwały dwa dni.

Wyjazd miał charakter objazdowy – odwiedziliśmy w jego czasie cztery różne obiekty, w trzech z nich przeprowadzając badania. Tematyką wyjazdu były torfowiska położone w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej. Poznaliśmy ich funkcje, wykorzystanie, stan ekologiczny i próby ich ochrony. Przyjrzeliliśmy się także propozycjom stworzenia z nich turystycznej atrakcji przyrodniczo-krajoznawczej i wykorzystania ich w turystyce w postaci ścieżek dydaktycznych oraz muzeum torfu. Na mapie poniżej zlokalizowaliśmy miejsca, w których byliśmy w czasie wyjazdu.



Ryc.1. Lokalizacja miejsc odwiedzonych w czasie Manewrów SKNG UP w 2018 roku.

9.11.2018 – NA SZLAKACH DYDAKTYCZNYCH PRZEZ TORFOWISKA

Rezerwat Bór na Czerwonem

Pierwszym przystankiem na trasie manewrów członków oraz opiekunów naszego Koła Naukowego na Orawie i Podhalu był Rezerwat przyrody „Bór na Czerwonem”, który swą nazwę zawdzięcza popularnemu tutaj glonowi o czerwonej plesze *Zygonium Ericetorum*. Atrakcyjny i niezwykle cenny pod względem naukowym oraz dydaktycznym obszar został doceniony już w latach 20. XX wieku, kiedy po staraniach wybitnego botanika Władysława Szafera zyskał status rezerwatu o powierzchni 2 ha (<http://nowytarg.krakow.lasy.gov.pl>). Zlokalizowany w południowej części Nowego Targu w sąsiedztwie sportowego cywilnego Lotniska Nowy Targ, obecnie ponad stuhektarowy rezerwat stanowi jednocześnie fragment obszaru objętego ochroną w ramach programu Natura 2000.

Infrastruktura turystyczna, która stanowiła przedmiot naszych naukowych obserwacji w tym miejscu bez wątpienia zasługuje na uwagę. Ponad 600-metrowa trasa ścieżki dydaktycznej obejmuje ławki, kładki, balustrady, które świetnie wpasowując się w krajobraz ułatwiają zainteresowanym wycieczkę po rezerwacie (Fot. 1).



Fot.1. Widok ze ścieżki dydaktycznej Bór na Czerwonem. (fot. J. Karaś, 2018)

Dodatkową atrakcją dla przybywających stanowi widok panoramy ze szczytu tarasu widokowego znajdującego się na końcu ścieżki. Naukowy charakter trasy oddają ustawione na jej długości mapy oraz tablice informacyjne, dzięki którym zwiedzający może zapoznać się z genezą torfowiska oraz historią rezerwatu, dostrzec różnicowanie wśród zespołów leśnych rezerwatu zarówno pod względem flory jak i fauny. Tablice zawierające informacje o rezerwacie występują w sąsiedztwie innych plansz o charakterze rekreacyjnym – np. dotyczących tras spacerowych i służących do uprawiania nordic walking.

Torfowisko „Baligówka”

Jako kolejny punkt wyjazdu wybraliśmy oddalone o ok. 16 km torfowisko wysokie Baligówka w Czarnym Dunajcu, dla porównania szlaków dydaktycznych na torfowiskach. Zlokalizowane jest po prawej stronie drogi z Czarnego Dunajca do Piekelnika. Już na pierwszy rzut oka zauważyliśmy, jak znacząco Baligówka różni się od poprzedniego przystanku na trasie manewrów. Od początku XIX wieku do lat 40. wieku XX okoliczni mieszkańcy pobierali stąd torf metodami chałupniczymi, co w połączeniu z eksploatacją przemysłową doprowadziło do znacznego zmniejszenia powierzchni kopuły. Pomimo tego torfowisko Baligówka jest znacznie obszerniejsze od poprzedniego. Powierzchnia kopuły w 2000 roku nadal przekraczała 200 ha. Pomimo częściowego przesuszenia kopuły torfowiskowej mamy do czynienia z jednym z najlepiej zachowanych obszarów torfowisk wysokich. Poza roślinnością wrzosową w południowej części wyrobiska oraz wkraczającą w części północnej sosną występują tu cenne gatunki charakterystyczne dla mszar.

Przeprowadzone przez nas badanie, podobnie jak w przypadku Boru na Czerwonem, polegało na ocenie treści zawartych na tablicach wyznaczających kolejne przystanki ścieżki (w tym przypadku przyrodniczej) a także zinwentaryzowaniu dostępnej na niej infrastruktury turystycznej (Fot. 2). Na trasie o długości 2,2 km rozmieszczono 12 przystanków w południowej części torfowiska. Plansze informacyjne poza wiadomościami z zakresu ogólnej wiedzy o torfowiskach oraz o Baligówce traktują o życiu tamtejszej ludności, a w szczególności o historycznym oraz współczesnym wykorzystaniu torfowisk.



Fot.2. Uczestnicy badania na tle jednego z przystanków ścieżki przyrodniczej torfowiska Baligówka. (fot. W. Jucha, 2018)

W naszej opinii ta ścieżka przyrodnicza w sposób szczególny pozwala na obcowanie z bogatą fauną oraz florą Kotliny Nowotarskiej. Brak udogodnień dla turystów np. w postaci kładek może wpływać na niewielką frekwencję zwiedzających, co stanowi plus dla pasjonatów tych naturalnych krajobrazów, a minus dla zwolenników turystyki rodzinnej czy osób niepełnosprawnych.

10.11.2018 – W MUZEUM I NA EKSPLOATOWANYM TORFOWISKU

Muzeum Torfu w Chochołowie

W drugim dniu udaliśmy się najpierw do Muzeum Torfu w Chochołowie. Jest to nowa (otwarta 5 października 2018) placówka muzealna na Podhalu (<http://muzeumplsk.eu/>). Obecnie jest to również jedyne miejsce tego typu w Polsce. Wystawa poświęcona torfowiskom znajduje się w centrum wsi Chochołów, w zaadaptowanym do tego celu zabytkowym budynku o charakterystycznej podhalańskiej architekturze (Fot. 3).



Fot.3. Uczestnicy wyjazdu przed Muzeum Torfu w Chochołowie. (fot. W. Jucha, 2018)

Zgodnie z duchem czasu przygotowana ekspozycja łączy w sobie elementy naturalistyczne (pęki roślin zielnych, wypreparowane profile torfowe) oraz tradycyjne modele redukcyjne z wieloma nowoczesnymi technikami wizualizacji i prezentacji multimedialnej.

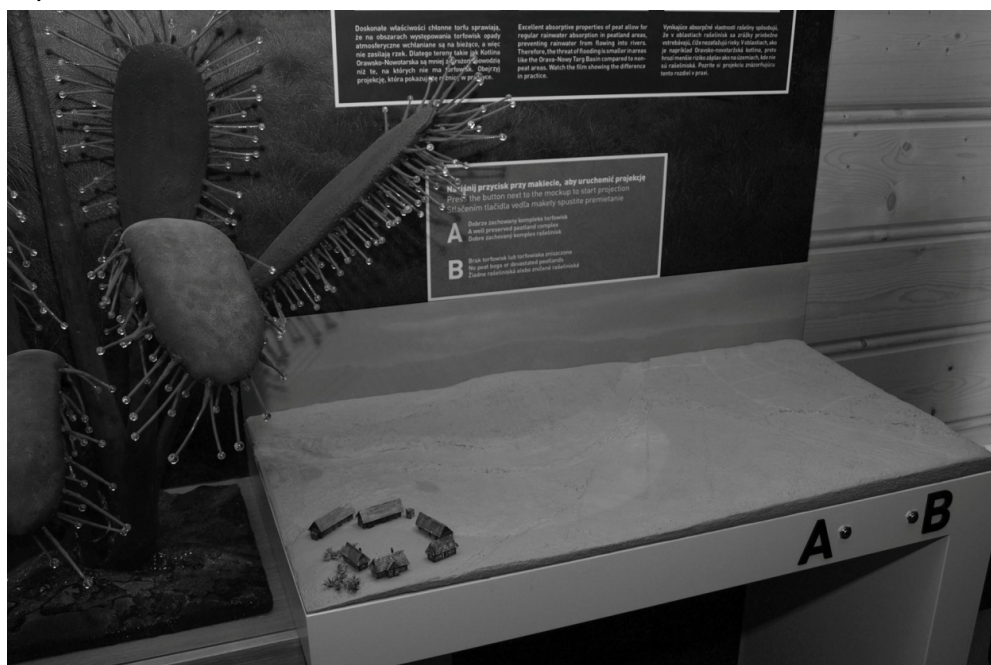
O tym, jaką rolę pełnią torfowiska dla zachowania bioróżnorodności (zwłaszcza populacji ptaków, np. głuszca), można dowiedzieć się w muzeum z filmu dokumentalnego z elementami animacji w sali projekcyjnej. Dowiemy się z niego także o inicjatywach, których efektem jest powstanie muzeum.

Torfowiska są również źródłem wielu roślin zielnych, mających także znaczenie we współczesnej medycynie. O przykładowych roślinach opowiada Zielarka siedząca w kącie pod suszącymi się chabaziami (Fot. 4). Wiadomości przekazuje ona w trzech językach: polskim, słowackim oraz angielskim. Nawiasem mówiąc cała ekspozycja muzeum jest właśnie trójjęzyczna.

Innym ważnym aspektem poruszonym na ekspozycji w muzeum jest wpływ torfowisk na stosunki wodne obszaru. Stosunkowo niewiele osób wie, że obecność funkcjonujących mokradeł w dolinie rzeki może w znaczący sposób zredukować falę wezbraniową na jej obszarze. Prezentuje to na makiecie multimedialna symulacja (Fot. 5). Naszą sugestią dla Muzeum jest, by została ona opatrzona jeszcze jakimś komentarzem słownym (dla nas zapewnił go obecni z nami prowadzący).



Fot.4. Zielarka dzieli się swoją wiedzą o roślinach torfowisk z Uczestnikami wyjazdu. (fot. W. Jucha, 2018)



Fot.5. Od lewej: model rosiczki – rośliny owadożernej występującej na torfowiskach; makieta, na której prezentowana jest symulacja zasięgu powodzi w sytuacji obecności torfowisk w zlewni (A) i bez nich (B). (fot. W. Jucha, 2018)

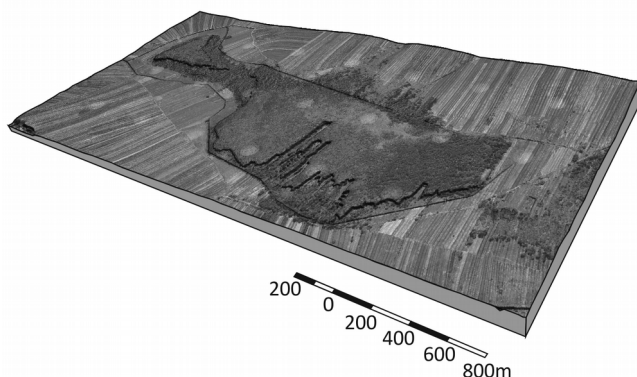
Torfowisko Ludźmierz k. Nowego Targu

Na Orawie w części polskiej i na Podhalu współcześnie wyróżnia się około trzydzieści torfowisk. W przeszłości i współcześnie były one eksploatowane – torf jest tradycyjnym surowcem energetycznym, wykorzystywany jest także w ogrodnictwie oraz w niektórych zabiegach odnowy biologicznej. Wiele z obecnie wyróżnianych torfowisk stanowiło jedną całość, która została w wyniku wybrania torfu rozczłonkowana. Proces ten niestety dalej następuje, i będzie miał negatywne konsekwencje w przyszłości.

Większość z torfowisk to obecnie rozległe potorfia (podmokłości terenu, na których torf już wybrano) otaczające kurczące się kopuły torfu – w stanie zbliżonym do naturalnego wypukłość terenu tworzona przez torfowisko wysokie nie byłaby specjalnie widoczna w terenie ani np. w modelu terenu ALS. Obecnie krawędzie kopuły torfowiskowych na Podhalu są w ukształtowaniu terenu doskonale widoczne, gdyż eksploatacja torfu z wielu kierunków doprowadziła do wytworzenia na ich granicy stromych skarp. Ściany kopuły są tym wyraźniejsze, im aktywniej była prowadzona eksploatacja torfu obecnie.

Torfowisko w Ludźmierzu jest jednym z miejsc, w których trwa wciąż wybieranie torfu na skalę przemysłową. Odbywa się to ze szkodą dla środowiska – torfowisko to jest opisane w literaturze naukowej jako siedlisko wielu rzadkich okazów roślin torfowiskowych w Polsce, czym wyróżnia się na tle pozostałych obiektów na Podhalu. Ma też pewne związki z lokalną historią i kulturą. Otóż torfowiska w stanie zbliżonym do naturalnego są miejscami niebezpiecznymi, trudnymi w przemieszczaniu się. W XIV wieku jeden z wędrownych kupców idących z Węgier w kierunku Krakowa zgubił się na znacznie rozleglejszym ówczynie torfowisku i ugrzązł w nim. Udało mu się jednak wyjść cało z tej opresji, a w podziękę za ratunek ufundował dla kościoła w Ludźmierzu wotywną figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Z czasem wizerunek zasłynał łaskami, obecnie jest czczony w sanktuarium Matki Bożej – Gaździny Podhala w Ludźmierzu. Uważa się, że miejscem tej legendy mogło być właśnie torfowisko, które odwiedziliśmy.

Obiekt ten znajduje się na północ od drogi łączącej Nowy Targ z Czarnym Dunajcem (Ryc. 1). Potorfie porośnięte przez brzozy okala trzy kopuły. Największa z nich jest obecnie rozcinana przez eksploatujących torf (Ryc. 2).



Ryc.2. Blokdiagram kopuły torfowiska w Ludźmierzu, wygenerowany z modelu ALS. Widoczna eksploatacja torfowiska na części kopuły.

Przeprowadzone przez nas badanie polegało na stwierdzeniu, jaki charakter ma krawędź na poszczególnych odcinkach. Część z nich to miejsca obecnie prowadzonej eksploatacji, gdzie znajdowały się wysokie i bardzo strome ściany zbudowane z odsłoniętego torfu. Tam, gdzie wydobycia na razie zaprzestano, roślinność zastąpiła częściowo warstwę torfu, na której powstaje stroma skarpa pomiędzy torfowiskiem a potorfem. W niektórych miejscach skarpy te są już przekształcane przez ruchy masowe – czasami był to powolny zsuw (lub spływ) pakietów torfu, a w innych przypadkach powstawały nawet klasyczne osuwiska z niszami oraz jęczorami. Wreszcie tam, gdzie eksploatacja nie była prowadzona lub było to stosunkowo dawno temu, przejście pomiędzy potorfem a torfowiskiem miało charakter łagodny, zbliżony do naturalnego. Podzieleni na cztery grupy oznaczyliśmy i zbadaliśmy torfowisko w Ludźmierzu wzdłuż całej granicy między potorfem a kopułą. W trakcie badania poczyniliśmy także kilka spostrzeżeń.

Potorfie w tym przypadku jest porośnięte przez charakterystyczny, brzozowy zagajnik. Pas brzoź wysokich na około 15 metrów otacza z wszystkich stron kopułę, co może być widoczne w materiałach teledetekcyjnych (Fot. 6).

Oprócz tego potorfie jest miejscem, w którym widać niektóre symptomy odradzania się procesów torfotwórczych. Jest to obecnie miejsce znacznie bardziej wilgotne niż sama kopuła, która jest mocno przesuszona. W mikrorzeźbie potorfia pojawiają się dolinki i kępki zbudowane z mchu torfowca (Fot. 7), a także niewielkie wypływy wód z kopuły i zastoiska.



Fot.6. Uczestnicy badania idą wzdłuż granicy kopuły. Po lewej widoczna kosodrzewina na kopule, po prawej pas brzoź na potorfciu.



Fot.7. Świeżo utworzone kępki mchów torfowców pod kopułą torfowiska.

PODSUMOWANIE

Program manewrów Studenckiego Koła Naukowego Geografów Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie w ślad za poprzednimi podejmowanymi inicjatywami zakładał realizację dwóch celów.

Podczas wyjazdu zrealizowano cele naukowe – wykonano dokumentację fotograficzną oraz opis ścieżek „Baligówka” oraz „Bór na Czerwonem” a także zebrano informacje przestrzenne na torfowisku w Ludźmierzu. Wzięto pod uwagę przystanki ścieżek oraz charakterystyczne dla tych siedlisk zbiorowiska roślinne i tamtejsze formy geomorfologiczne. Zgromadzony materiał już wykorzystano w pracy naukowej. W opublikowanym na łamach Prac SKNG UP artykule dotyczącym punktów widokowych, poza wymienioną dokumentacją fotograficzną, wykorzystano zgromadzone informacje dotyczące treści przystanków na ścieżkach dydaktycznych zebranych przez Uczestników w formie raptularzy. Baza danych o krawędzi torfowiska w Ludźmierzu zostanie wykorzystana w publikacji o zasięgu międzynarodowym. Mamy również nadzieję na owocną współpracę z Muzeum Torfu w Chochołowie.

Drugim z celów była integracja uczestników wyjazdu. Wspólne wyjazdy, badania terenowe wykonywane w zespołach pozwalają na wymianę poglądów, sugestii a także uczyć pracy w grupie. Za szczególny walor edukacyjny należy uznać różnorodność zainteresowań naukowych reprezentowanych przez Uczestników wyjazdu.

Zarówno pod względem rezultatów naukowych jak i integracyjnych wyjazd należy uznać za udany. Dziękujemy Członkom i Opiekunom SKNG UP za udział w wyjeździe, zaangażowanie, inicjatywę oraz wyrozumiałość. Byli to (w kolejności alfabetycznej wg nazwisk): **Kinga Bargieł, Barbara Bugajska, Piotr Cybul, Paulina Czarnota, Dorota Godzik, Witold Jucha, Maria Kalwińska, Justyna Karaś, Paulina Marczka, Daniel Okupny i Konrad Rapciak.**